

Dziennikarka uprawiała seks z rozmówcą na antenie radia

5 czerwca 2021

Do tej pory wydawało się, że dziennikarstwo zaangażowane to takie, które aktywnie uczestniczy w rozwiązywaniu realnych problemów. Teraz chyba pora nieco zmienić tę definicję...

Niejaka Louise Fischer jest dziennikarką duńskiego Radio 4. Postanowiła zrealizować materiał na temat klubów dla swingersów. Co warte podkreślenia już na wstępie, celem reportażu nie miało być przybliżenie działania takich placówek i wykorzystanie do maksimum opowieści niecenzuralnych. Chodziło o wyjaśnienie słuchaczom problematyki covidowych obostrzeń, do których tego typu miejsca musiały się dostosować.

Pani Fisher jednak bardzo chciała wczuć się w klimat miejsca, które odwiedziła z dyktafonem i mikrofonem. Wpadła więc na pomysł przeprowadzenia wywiadu z uczestnikiem zabaw dla swingersów, w trakcie kopulacji. Mało tego, osobą kopulującą, była sama dziennikarka. Jak stwierdziła: „Dla mnie to bardzo naturalne. Częścią mojej pracy jest wgląd w świat, do którego nie każdy ma dostęp. Fajnie było, że w jakiś sposób stworzyłam zaufanie, będąc częścią ich świata”.

Szkopuł w tym, że nagranie z jej jękami usłyszeli zarówno słuchacze radia, jak i użytkownicy mediów społecznościowych, które postanowiły opublikować kontrowersyjny reportaż.

Czy wkraczamy w erę dziennikarstwa, które ostatecznie zaciera granice etyki? Czy ktoś kiedyś dla reportażu o mafii, postanowi kogoś zabić, żeby wczuć się w rolę i zyskać zaufanie rozmówców?

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)